

Jakaż korzyść z tej zabawy? Jużcić pierwsza korzyść ta, jaka z każdej zabawy, t. j. wesołe i przyjemne przepędzenie czasu. Przy tem uczą się dzieci występować publicznie ze śpiewem; uczą się po części pszczelnictwa, bo nabierają wyobrażenia o matce, o robotnicach, o rójce, miodobranii, a z przyzwyczajenia się, że tak powiem, do wojskowego kilkarazowego zebrania się w rondo, jest niezmierna korzyść pedagogiczna, a względnie przyzwyczajenie do karności.

Osobliwie panie, których na majówkach nie brak, mogą być bardzo pomocne królowym przy robieniu wiązanek, by takowe tak pod formą zewnętrzną, jak i stosownem zestawieniem barw kwiatów, pięknie się przedstawiały. Przez to wyrabia się zmysł estetyczny u dziewcząt.

Jeżeli podczas zabawy było które z dzieci niegrzeczne, uderza je królowa lekko po ramieniu na znak wydalenia się z ronda. Dziecko to będzie uważane za trutnia, a już za panowania tej królowej, za której zostało z ronda wydalonym, nie będzie w grę przyjętem.

Dodaję jeszcze, że duch twórczy pedagogów wymyśli jeszcze niejeden dodatek i tak to urozmaicić i tem pokierować potrafi, że „Gra w pszczółkę“ będzie należeć do najprzyjemniejszych i najwięcej pouczających. Nie będziemy się na majówkach nudzić, nie będziemy powracali z dziatwą bez zieleni i kwiatów i nie będziemy stroili komedyi, jak n. p. bawiąc się w grę „w Upiora“, która jest tak gługią, że nie wiedzieć, czy się śmiać czy płakać nad nędzotą pomysłu wypada.

W Malinówce.

Szuber.

Jak się zawiązuje spółki?!

Ażeby nie powtarzać całego artykułu Skarbca pszczelniczego, pomieszczonego w Nrze 190 „Gazety Świątecznej“, przytoczę tylko treść onego.

Z p. Drozdowskim właścicielem majątku Cybulice, posiadającym 34 pni, zawarł umowę dla przykładu p. Lewicki, w moc której p. L. zobowiązał się stworzyć (wyraźnie stworzyć) 50 rojów i osadzić takowe w ulach swego systemu. Pan D. kupuje ule u p. L. i daje utrzymanie pszczelarzom p. L., Korzyści po połowie. Gdyby p. D. chciał zbyć swoją połowę pasieki stworzonej przez p. Lewickiego, p. L. ma zapłacić p. D. po 15 rubli każdy rój, jak również ma prawo p. D. nabyć od p. L. jego połowę. W czasie gospodarki delegatów, pszczoły były podkarmione 100 funtami syropu z cukru, 10. Czerwca pozabijano matki; 24. zaczęły się sypać roje naturalne. „Po skończo-

nej robocie, co nastąpiło 20. Lipca, w Cybulicach na miejscu znajduje się 66 rojów doskonałych, w ulach p. Lewickiego. Miodu czystej patoki 40 garncy, wosku 60 funtów, nadto znajduje się 50 plastrów całkowitych w ramach z pszczelnej woszczyny i jeszcze osiem fnt. woszczyny na początki prostych ramek“. — „Otóż teraz każdy może sobie obliczyć, jaką to korzyść pszczoły dadzą, jeżeli się wszystko koło nich na czas zrobi“.

„Pan Drozdowski właściciel Cybuliniec, obeznał się dobrze z gospodarstwem pasiecznym i bardzo jest z tego zadowolony, bo pierwszy raz zobaczył nie mały zysk z pasieki. My także jesteśmy zadowoleni, bo za pracę naszą dostatecznie pszczoły nas wynagrodziły“.

Przeczytawszy powyższe ogłoszenie podane, jak sędzę, dla przykładu, — gotów ten i ów nabrać chęci do zawiązania spółki z p. Lewickim, jeżeli jednak kandydaci do spółki z p. L. zechcą ze mną obliczyć na zasadzie umowy p. D. z panem L. zawartej, — co ma obecnie właściciel p. D., — coby mógł mieć, gdyby umowa nie istniała, a co ma p. Lewicki, od którego wyszła inicjatywa umowy, przyjdą może do innego przekonania.

Obliczywszy miód i wosk z pasieki w Cybulicach, wspólny dochód nie przywyższy 166 rubli. Z tej sumy na korzyść p. D. przypada 83 rub. i 33 rojów, które jednakże nie są czystym zyskiem, gdyż kosztują najpierw 136 r. — wartość uprzedniej pasieki (34 rojów po 4 r. *) każdy), a powtóre 264 r., jako wydatek na 33 uli systemu p. Lewickiego. Strąciwszy z tego 83 r. za produkt, kosztują p. D. 33 roje w ulach pana Lewickiego, 317 r. gotówką. A więc p. D. nie tylko, że nie miał żadnego zysku w tym roku ze swojej pasieki, lecz jeszcze wyłożył z własnej kieszeni gotówką kapitał w sumie 181 rs., — ma o jeden rój mniej pszczół, jak miał ich z wiosną i dawał utrzymanie delegatom Muzeum. No, ale za to ma pasiekę w ulach systemu p. Lewickiego. Gdyby p. Drozdowski sam gospodarował w swojej pasiece i zrobił to, co zrobiła spółka, t. j. podkarmił pszczoły — odebrał matki, zsypał owe pomnożone 32 roje do kószek dawnych, a następnie po miodobraniu skasował owe pomnożone 32 roje i odebrał od nich miód, to miałby miodu 136 funtów, licząc, że delegaci Muzeum tym rojom przynajmniej 30 funtów, jako potrzebną ilość na zimę zostawić musieli i doliczając owe 40 garncy przez nich uzyskane. Licząc zaś funt miodu po 20 kopiejek, miałby 272 rubli dochodu. Wosku 60 funtów po 60 kop., 36 rubli, a nadto robotę z 32 roji, także najmniej 36 rubli, czyli miałby razem 344 rubli. Gdyby nawet p. D. za dokonanie niezbędnych czynności w jego pasiece, zapłacił był komuś sto rubli, choćby panu delegatowi, — wszak Muzeum skłonne jest do podobnych ofiar dla rozwoju u nas pszczelnictwa, — to i w takim razie nie tylko p. D. nie wydałby z kieszeni gotówką 181 rub., lecz jeszcze by do niej wpłynęło co najmniej 244 rub. i miałby na zimę też samą ilość pni, jaką miał wiosną, wprowadzie nie w ulach systemu p. Lewickiego.

*) Wartość to stanowczo za niska, gdyż pień chociażby w najlichszym ulu, wiosną jest wart co najmniej 7 rubli sr. (Red.).

Ergo — p. D. złapał się na umowę z p. L., jak inni łatwowierni na jego reklamy.

Z kolei teraz obliczymy, co ma p. Lewicki z pasieki w Cybubicach.

Za 33 rojów pszczół po 7 rub. każdy (po takiej cenie p. L. sam ceni i sprzedaje) 231 rub., z połowy za produkt ma 83 r. Ze sprzedaży p. Drozdowskiemu 33 uli swego systemu, co najmniej zysku 99 r., razem zysku 413 r. sr. A więc nie dziw, że p. Lewicki śmiało może powiedzieć o sobie: „My także jesteśmy zadowoleni wzięwszy 413 r. za pracę naszą. Ejże, czy tylko za pracę? Wszak umowę z p. D. można nazwać interesem — a w każdym interesie spryt kupiecki i przebiegłość większe przynoszą zyski, aniżeli praca. Że nie wielką byłaby różnica rezultatów prowadzenia pasieki w Cybubicach przez Muzeum pszczelnicze, a zostawionej zwykłemu miejscowemu porządkowi, przypuszczać wolno z tych słów naiwnego wyznania p. Lewickiego: „Jakkolwiek brakuje nam uzdolnionych pszczelarzy“. A czegoż nie dokáže gorąca chęć podniesienia u nas krajowego pszczelnictwa. Oto, powiada dalej p. Lewicki: „dla przykładu zawarliśmy umowę“. Muszę tu zwrócić uwagę, że p. L. nietylko w stanie jest stworzyć roje, ale i pszczelarzy. No, tym się podobno ani Redaktor „Bartnika“, ani Redaktor „Pszczelarza“ pochwalić nie mogą. Nie dziw więc, że pisma nasze głoszą światu, że dopiero p. L. dźwignął nasze upadające pszczelnictwo, chociaż jest faktem, że p. L. przyszedł do gotowego, a pszczelnictwo nasze podźwignęli inni już dawno przed p. Lewickim.

Pan L. zapraszając p. Ciesielskiego na ogólne zgromadzenie 15. Czerwca swych akcyonaryuszów powiada: „Przekonalibyśmy się naocznie, że nie brak u nas uzdolnionych pszczelarzy. Czy wielu wyszło z Muzeum uzdolnionych pszczelarzy — to rzecz wątpliwa — ale to pewna, że u p. Lewickiego, jak zwykle w dobrym sklepie, wszystkiego dostać można; — bo oto w jednym Numerze pisze „nie brakuje“, w drugim „brakuje“, w innym znowu „nie brakuje“*). Pan Ciesielski gdyby nawet posiadał akcye Muzeum przemysłowo-pszczelniczego, nie miałby się czego fatygować do Warszawy na ogólne zgromadzenie akcyonaryuszów, ponieważ jako profesor uniwersytetu zwykł występować w kwestjach naukowych, ekonomicznych i społecznych — a nie w kwestjach rachunkowych. Dywidenda i ilość sprzedanych drogo uli obojętnemi są dla p. Ciesielskiego, który może nie jeden tysiąc złr. wyłożył z własnej kieszeni dla rozwoju pszczelnictwa. Ale dla czego p. Lewicki nie pospieszył do Tarnopola na wystawę i zjazd pszczelarzy, tak jak spieszył na nasze prowincjonalne wystawy? Czy zwątpił o sobie, — a może Galicya nie posiada ludzi, którzyby potrafili ocenić jego zasługi i wiedzę pszczelarską. O tem zaś, co zrobiło dla pszczelnictwa Muzeum i o skutkach systemu p. Lewickiego, pomówię w następującym artykule, jeżeli Szanowna Redakcja „Bartnika“ nie odmówi miejsca w swoim piśmie.

Olkowicze.

Ksiądz *Juljan Jakubowski*

*) „Gazeta Świąteczna“ Nr. 179—190. „Wiek“ Nr. 208.